

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/229980,Marcin-Chorazki-Stanislaw-Grzmot-Skotnicki-1894-1939.html>
27.02.2026, 03:33

Marcin Chorazki: Stanisław Grzmot-Skotnicki (1894-1939)

Jeden z pierwszych legionistów, beliniak, generał Wojska Polskiego, który zginął w czasie największej z wrześnieowych bitew – nad Bzurą.

[Polskie wojsko Wrzesień 1939](#)

19.09

Pochodził z patriotycznej rodziny ziemiańskiej spod Sandomierza, pieczętującej się herbem Bogoria. Przed wybuchem I wojny światowej rozpoczął studia w St. Gallen w Szwajcarii. Tam z innymi polskimi studentami założył organizację strzelecką. Po kursie podoficerskim w małopolskiej Stróży został komendantem akademickiego plutonu strzelców.

U progu wojny znalazł się w Krakowie, gdzie wstąpił do tworzącej się 1. kompanii kadrowej. Nie przypuszczał, że już 2 sierpnia 1914 r. stanie przed zadaniem, które przez samego Józefa Piłsudskiego było określane jako straceńcza misja.

W 1. kompanii kadrowej

Wraz z wybuchem wojny austriacko-rosyjskiej do Kongresówki miały wkroczyć polskie oddziały wojskowe. Aby zabezpieczyć ich działania, komendant Piłsudski postanowił wysłać patrol Władysława „Beliny” Prażmowskiego, którego zadaniem było nawiązanie kontaktu z agenturą Związku Walki Czynnej w Królestwie, zlokalizowanie rosyjskich jednostek wojskowych, pograniczników i policji. Dodatkowo patrol ten miał doprowadzić do zamieszania na tyłach wojsk rosyjskich i rozpoznać szlak wiodący z Krakowa do Kielc.

Według Prażmowskiego, Piłsudski miał powiedzieć, że:

„patrol ten jest bardzo niebezpieczny i że jest 90 procent pewności, że wszystkich powieszą”.

Żołnierze patrolu „Beliny” – w tym Stanisław Skotnicki – nocą udali się bryczkami w cywilnych ubraniach z Krakowa do przejścia granicznego koło Kocmyrzowa. Gdy przebrali się w mundury, nastąpiła podniosła chwila – uświadomili sobie, że:

„są pierwszymi żołnierzami zmartwychwstającej Polski, którzy otwarcie z bronią w ręku łamią kordony dzielące ojczyznę”.

Trasa wiodła przez Goszyce i Jędrzejów w stronę Miechowa. Pod Prandocinem rozbili na noc prowizoryczny obóz. Nad ranem zauważyli rosyjskich pograniczników. Prażmowski wspominał:

„Kazałem włożyć bagnety na broń i w tyralierce pomaszerowaliśmy na Prędocin. Szwadron nieprzyjacielski opuścił miejscowość bez strzału, w kierunku wschodnim. Gdy przechodziliśmy koło kościoła, miejscowy ksiądz stał na wzniesieniu i żegnał nas krzyżem, a my pomaszerowaliśmy z powrotem na Skrzyszowice – Goszyce. W Skrzyszowicach u p. Kleszczyńskiego zarekwirowałem pięć koni, które były pierwszymi końmi przyszłego pułku ułanów”.

Stanisław Skotnicki, który wkrótce dodał do nazwiska legionowy pseudonim „Grzmot”, przeszedł cały szlak 1. Pułku Ułanów Legionowych, zdobywając szarże oficerskie, odznaczając się odwagą

i umiejętnościami dowódczymi. Podczas tzw. kryzysu przysięgowego odmówił złożenia przysięgi wierności cesarzom, w wyniku czego został internowany przez władze austriackie.

Po podpisaniu rozejmu w Compiègne zwolniono go z obozu. Zgłosił się do tworzącego się Wojska Polskiego. Mianowany podpułkownikiem, otrzymał zadanie utworzenia jednostki kawaleryjskiej – 1. Pułku Szwoleżerów im. Józefa Piłsudskiego. Z tą jednostką walczył na froncie wojny polsko-ukraińskiej, a następnie został skierowany na kurs oficerów kawalerii w Saumur we Francji. Po powrocie został dowódcą VII Brygady Jazdy, którą kierował podczas wojny polsko-bolszewickiej.

[Czytaj artykuł Marcina Chorażkiego *Stanisław Grzmot-Skotnicki \(1894-1939\)* na portalu przystanekhistoria.pl](#)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Polskie wojsko, Wrzesień 1939

Biografie



Gen. Stanisław Grzmot-Skotnicki (z prawej) podczas defilady Pomorskiej Brygady Kawalerii. Fot. NAC